Nr. 255 (1886). Cena 12 groszy Włocławek, piątek dnia 7 listopada 1924 r. Rok VII.

SŁOWO KUJAWSKIE

Prenumerata:
na miejscu 2 złote, na prowincji i z odnoszeniem do domu 2 złote 50 gr.

Ogłoszenia:
za wiersz milimetrowy na pierwszej stronie 15 groszy, na drugiej i trzeciej—10 groszy, na czwartej—7 groszy Ogłoszenia drobne o 4 gr. za wyraz. Tłustym drukiem—podwójnie. Najmniejsze ogłoszenie—40 groszy. Dla zagranicy ceny o 100 proc. wyższe Układ ogłoszeń czterołamowy.

Adres Redakcji i Administracji: Księgarnia Powszechna, ul. Brzeska № 4. — Redakcja i Administracja otwarta od g. 10 r. do 3 i od 5 do 6 wiecz.
Redakcja rękopisów nadesłanych nie zwraca; nadsyłane bez oznaczenia honorarjum uważa za bezpłatne; prosi, by pisane były po jednej stronie. Ogłoszenia przyjmow. są do g. 12.
REDAKTOR PRZYJMUJE CODZIENNIE, OPRÓCZ NIEDZIEL I ŚWIĄT, OD GODZINY 12-EJ DO 1-EJ W POŁUDNIE — TELEFON REDAKCJI 26. № P. K. O. 61.783.

Bracie Polaku, pamiętaj o obronie własnej. Wróg czyha uzbrojony w aeroplany i gazy trujące. Obudź się i Ty i pomyśl o obronie Ojczyzny własnej przez popieranie *Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej Państwa.* Ofiary składaj na Konto P. K. O. Nr. 60179 — Bank Kujawski, Włocławek.

Europo, jak można!

Niedawno, bo 2 b. m. święciła Polska smutnej a strasznej pamięci rocznicę 130-ą rzezi Pragi.

Wsłuchajmy się w echa szczęku bagnetów, wsłuchajmy się w echa krzyków matek, którym porywano owego strasznego dnia dzieci z kołysek, wsłuchajmy się w echa płaczów dzieci, w oczętach, których mordowano ich matki. Patrz, tam jeden z żołdaków ciągnie na stronę w obliczu ojca, umierającego pod bagnetem — córkę, kwiat wiosny. Patrz, tu sołdaty wpadają do cichego domu mordują wszystkich, a żonę, młodą żonę, tę, która może dopiero od kilku tygodni cieszy się szczęściem ogniska, jakie roznieciła, porywają brutalnie i gdzieś uprowadzają. Płacz, krzyk wielki, ogromny jęk boleści, nieopisanej dotąd tak, jak w całej swej grozie, w całym swym majestacie zawisła nad Pragą — krwawą błyskawicą, serca rozdzierającą przeleciał Polskę.

To rzeź, straszna w dziejach rzeź Pragi.

Sto trzydzieści lat upłynęło od tej bolesnej tragedji, którą przeżywała Polska.

Ówczesna Praga śpi dziś snem męczeńskim, śpi sobie na cmentarzu kamionkowskim i śni o strasznej przeszłości.

Lecz, cóż to znowu? Ten i ów z wodzów, ten i ów z bohaterów, ci i tamci, którzy padli pod szablami i bagnetami barbarzyńskiego najeźdźcy, dzieci nawet, które skonały, zawieszone na bagnetach, — wszyscy, cała ówczesna bolesna Praga, spoczywająca dziś na cmentarzu, zaczyna przez sen nasłuchiwać, wytężać wzrok, cierpieć na nowo. Idą echa, płyną wieści, straszne okrutne wieści. Ci sami, tylko w inną skórę zwierzęcą przyodziani, sprawiają dziś, — po 130 latach — okrutną rzeź, rzeź już nie miasta, lecz kraju, rzeź narodu, rzeź.... Gruzji. Na łonie pragnących wolności, krwią ociekających szczytów kaukaskich sołdat wielkiej w okrucieństwie swem Rosji hula, jak przed 130-laty hulał na Pradze. Krzyk, okropny krzyk mordowanego narodu przeszył Europę, przeszył świat.

Gruzja walcząca stanęła pod szubienicą katowską zagłady.

Europo, gdzie jesteś?

Człowiek wiecznie targa się i krzyczy veto! Takiem veto jest każda ludzka łza. H. Sienkiewicz.

Europo, usłysz krzyk wieku XX-go!
Europo, jak można wyciągać dłoń uznania do tych, którzy tak okrutnie szargają, tak po barbarzyńsku depczą naród, praw swoich świadomy.

Potęgo międzynarodowego prawa, międzynarodowej sprawiedliwości, gdzie jesteś?
Europo, dokąd idziesz?

Leszek Lasiński.

Wł. St. Reymont otrzyma nagrodę Nobla.

SZTOKHOLM. Ostatecznie zdecydowano, że tegoroczną nagrodę Nobla z dziedziny literatury otrzyma autor „Chłopów".

Baldwin tworzy gabinet.

LONDYN. (PAT.) — Baldwin oświadczył przedstawicielom prasy, iż lista członków nowego gabinetu ogłoszona będzie w piątek 7 b. m.

Skład gabinetu Baldwina.

LONDYN, Omawiając skład gabinetu Baldwina »Daily News« informuje, że angielski premjer ogłosił już następującą listę ministrów, którzy wejdą w skład jego rządu: premjerem będzie Baldwin, ministrem skarbu Sir Robert Hoorne, ministrem zagranicznych Chamberlain, ministrem do spraw Indji lord Birckenhead, ministrem spraw wewnętrznych Sir Douglas, ministrem pracy Evans Wortington, ministrem spraw mieszkaniowych Neville Chamberlam, ministrem wojny Daws, ministrem marynarki Hicks, ministrem poczty Neil, lordem kanclerzem Tajnej Rady zostanie lord Curzon albo Balfour, ministrem kolonji Amery, ministrem oświaty Wood.

Z ziemi łez i krwi.

Gruzja walcząca o wolność na okropnych torturach bolszewickich.

Drogą na Konstantynopol donoszą o strasznych wprost okrucieństwach, jakich dopuszczają się w Gruzji bolszewicy.

Oto we wrześniu i do połowy października oddziały policji, prowadzone przez członków czerezwyczajki, już po stłumieniu zbrojnego oporu rewolucjonistów wymordowały 10,000 osób, a 20,000 zesłały na Sybir i nad Wołgę, do okolic głodem dotkniętych.

Do jakiego stopnia posuwa się wyrafirowane okrucieństwo przedstawicieli rządu sowieckiego, przypominające czasy Dżengis hana, lub Tamerlana, świadczy fakt, iż w mieście Batum podczas września i połowy października zakopano żywcem kilkaset osób, podejrzanych o sprzyjanie rewolucji.

Członkowie czerezwyczajki zmuszali przytem nieszczęsne ofiary do kopania sobie grobów własnemi rękoma pod postacią długich, niezbyt głębokich rowów. Następnie kazali klękać skazanym nad rowem do którego strącali ich uderzeniami kolb i przysypywali cienką warstwą ziemi.

Jeżeli ktoś z zasypanych — a tych była większość — starał się z pod ziemi wydobyć, wtedy urzędnicy czerezwyczajki wypuszczali nań zgłodniałe psy, które żyjącego jeszcze człowieka momentalnie rozszarpywały.

Jedne tylko Stany Zjednoczone mają odwagę ignorować rząd w ten sposób postępujący, podczas gdy państwa europejskie, jedno po drugim, wyciągają rękę do tych krwawych zbrodniarzy!

Prześladowanie cerkwi.

MOSKWA. (Rps). Z polecenia władz sowieckich, synod „Żywej cerkwi" utworzył specjalną komisję dla przeprowadzenia szczegółowej rewizji klasztorów. Komisja ta ma, wobec kryzysu mieszkaniowego w miastach, zająć się redukcją klasztorów, przeznaczając ich pomieszczenia na mieszkania robotnicze.

TELEGRAMY.

Bunt floty brazylijskiej.

NOWY JORK. (P. A. T.) Brazylijski okręt wojenny "San Paulo" przyłączył się do powstańców i wraz z jeszcze jednym statkiem opuścił port w Rio de Janeiro udając się w nieznanym kierunku.

Nowy prezydent Kuby.

HAWANA (P. A. T.) Generała Machado wybrano na prezydenta republiki Kuby.

Nowy prezydent w Stanach Zjednoczonych A. P.

NOWY JORK (P. A. T.) Coolidge wybrany jest na prezydenta Stanów Zjednoczonych.

Napady na korespondentów.

MOSKWA. (Rps.) — Prasa sowiecka donosi o dalszych wypadkach napadów na korespondentów dzienników sowieckich. We wsi Horydyszcze, gub. moskiewskiej, raniono ciężko kulą rewolwerową korespondenta gazety robotniczej, nazwiskiem Motorin. Sprawcy zbiegli. Włościanie zabili korespondenta wiejskiego Lebiediewa.

Procesy komunistyczne.

RYGA, (Rps.) Państwa bałtyckie prowadzą energiczną walkę z destrukcyjną działalnością komunistów. W Rewlu dn. 10 listopada, rozpocznie się wielki proces komunistów, oskarżonych o spisek przeciwpaństwowy i szpiegostwo na rzecz Rosji sowieckiej. Na ławie oskarżonych zasiądzie 149 osób. W Kownie również w krótkim czasie rozpocznie się proces kandydatów t. zw. listy robotniczej podczas ostatnich wyborów. Lista ta zgrupowała zwolenników komunizmu, z których kilkudziesięciu aresztowano podczas wyborów za prowadzenie agitacji komunistycznej.

Przemysł na Śląsku opolskim.

BERLIN. P.A.T. — Pisma południowe podają następującą wiadomość nadesłaną z Gliwic przez jedną z tut. wielkich agencyj telegraficznych.

Minister pracy Rzeszy dr. Brauns, który w celach informacyjnych odbywał podróż po górnym i dolnym Śląsku, wyraził się w sposób pesymistyczny o obecnym stanie górnośląskiego

przemysłu niemieckiego, Minister udał się we wzmiankowaną podróż w związku z kwestją 8 godz. dnia pracy, celem przekonania się, w jakich kategorjach przemysłu możliwe jest ograniczenie pracy do 8 godzin dziennie. Jest zewszechmiar godnem uwagi, że minister Brauns nie mógł się oprzeć panującemu tu w pewnych kołach wrażeniu o niemożliwości konkurowania przemysłu górnośląskiego z przemysłem Niemiec zachodnich. Przyczyną tego objawu są wydatki, związane z przywozem brakujących tu rud. Drugą ważną przyczyną jest brak na G. Śląsku przemysłu obrabiającego. Przy wzrastających taryfach kolejowych okoliczności te obciążają niepomiernie przemysł górnośląski. Nadto koks górnośląski, po dłuższym magazynowaniu, wykazuje znaczne braki, które usunąć się dadzą tylko kosztownemi zabiegami. W kołach przemysłowych rozważany jest wobec tego projekt przeniesienia znacznej części zakładów przemysłu górnośląskiego na brzeg morza, zwłaszcza do Szczecina.

Z KRAJU.

Co nam grozi?

Według ścisłych danych statystycznych pisze „Głos Narodu", w obrębie Krakowa jest w obecnej chwili czynnych 278-iu adwokatów. W tej liczbie jest 65 chrześcijan, a 213 żydów (!). Procentowo stosunek ten wyraża się 76.62 procentowem zażydzeniem krakowskiej adwokatury. Odnośnie do lekarzy posiadamy dane, dotyczące całego okręgu województwa krakowskiego. Cyfra bezwzględna lekarzy wynosi 847-iu, z tego chrześcijan jest 584 (w tej ostatniej liczbie 15-tu Rosjan i Rusinów), żydów zaś 263. Uwzględnić jednak należy, że cyfry powyższe dotyczą całego okręgu województwa, a więc i powiatów, gdzie żydzi niechętnie się osiedlają, ciągnąc głównie do miasta. Stąd na Kraków przypada znacznie silniejszy procentowy ich stosunek, niż procent cyfry ogólnowojewódzkiej. W każdym razie zażydzenie tak adwokatury, jak i stanu lekarskiego wyraża się w cyfrach, które same przez się stanowią odsetek niepokojący i bardzo wiele mówiący.

130-lecie rzezi Pragi.

W ubiegłą niedzielę, 2 listopada z inicjatywy T-wa Przyjaciół Pragi stolica uczciła pamięć poległych i zabitych podczas krwawej rzezi Suworowa w 1794 roku.

Polegli wówczas z wojskowych: gen. Jakób Jasiński, gen. Paweł Grabowski, pułk. Węgierski, pułk. Szymon Górski, syn jego porucznik artylerji, 17-letni ochotnik Antoni Wisłocki, pułk. Walenty Kwaśniewski, ppułk. Feliks Grabowski, major Michał Suchodolec, porucznik Karol Berquin, francuz w służbie polskiej, Ostroróg, Antoni Granowski, pos. Tadeusz Korsak, pokotem kładą się 5 i 7 regimenty litewskie, a ofiary rzezi liczą się na tysiące.

Zwłoki niektórych poległych oficerów z gen. Jasińskim na czele spoczęły na cmentarzu kamionkowskim.

Obchód rozpoczął się w katedrze uroczystem nabożeństwem, celebrowanem przez ks. kardynała arcybiskupa Kakowskiego o godzinie 10-ej i pół rano. Ks. Szlagowski wygłosił podniosłe przemówienie, zakończone słowami: »Wieczny pokój bohaterom ofiarom rzezi. Dzisiaj bracia hołd złożą braciom«.

Następnie udał się pochód na cmentarz kamionkowski, gdzie spoczywają prochy poległych ofiar z 1794 roku. Przy wejściu na cmentarz trzymał straż szwadron szwoleżerów. Groby poległych były zasypane kwiatami i wieńcami. Wokoło grobu byli ustawieni szwoleżerowie i harcerze.

Nad grobem wygłoszono szereg przemówień. Pierwszy zabrał głos w imieniu rady miejskiej m. st. Warszawy senator Baliński, a po nim wicemarszałek sejmu Gdyk. Następnie dywizjon artylerji konnej dał trzy salwy honorowe. W tym momencie wojsko sprezentowało broń, a sztandary obniżyły się do pół drzewc.

Uroczystość cechował podniosły nastrój.

Kongres przemysłowców drzewnych.

LUGDUN. (PAT.) — Międzynarodowy kongres przemysłowców drzewnych zakończył swe prace. W kongresie brało udział 214 delegatów Francji i innych krajów. Polskę reprezentował inż. Sznycer, który, zabierając głos, zobrazował sytuację przemysłu drzewnego w Polsce i nakreślił perspektywy rozwoju drzewnego Polski.

Wieści z zachodniej Polski.

Żydzi na uniwersytecie poznańskim stanowią wogóle znikomą liczbę słuchaczy. Nie trzeba dodawać, że o profesorach, docentach, asystentach i wogóle jakichkolwiek pracownikach uniwersyteckich tego wyznania mowy niema zupełnie. Jednakowoż, jakieś kilkadziesiąt przedstawicieli tego sympatycznego plemienia znajduje się na wszechnicy Piastowskiej. Nie są oni przyjmowani do żadnego stowarzyszenia, do żadnej organizacji, ani korporacji studenckiej, nie wyłączając Bratniej Pomocy, ani kół naukowych, tworzonych przy każdem wydziale i przy każdej sekcji. Była mowa kiedyś o dopuszczeniu żydów do Bratniej Pomocy, jako instytucji tylko filantropijnej, koleżeńskiej. Stawiano sprawę w ten sposób, że jeżeli się nie dopuści żydów do ogólnego zrzeszenia, gdzie będą mogli zbliżyć się z młodzieżą polską, przejąć jej nastrojami, etc. to żydzi zorganizują sami swoją własną bratnią pomoc i wtedy, odseparowani od Polaków, rozgoryczeni, pełni żalu, i t. d., mogą stać się mniej życzliwymi obywatelami kraju. Nie dał się jednak nikt nabrać na te pensjonarsko-naiwne deklamacje i żydom zamknięto wstęp wszędzie. Nie założyli też oni swej odrębnej bratniej pomocy, aczkolwiek znalazł się nawet chrześcijanin pewien, który jął się pracy organizacyjnej. Obecnie, przy ogólnej gospodarczej ofenzywie żydowskiej na kresy zachodnie, zaczęto myśleć i o ułatwieniu żydom studjów uniwersyteckich w Poznaniu i gimnazjalnych w kilku innych punktach. Potworzono w tym celu komitety w Poznaniu, Bydgoszczy, Toruniu, Grudziądzu, Gnieźnie Ostrowie, i we Środzie, które mają się zająć obmyślaniem pozyskania lokalów dla otworzenia internatów dla młodzieży żydowskiej, z czasem zaś mają być wzniesione specjalne domy akademickie. Na posiedzeniu, jakie było w tych dniach w Poznaniu, żydzi wyrazili opinję, że przystąpić do budowy, względnie zakupu domów akademickich należy bezzwłocznie, gdyż narazie, zanim liczba studentów i uczniów wzrośnie do normy, wymagającej specjalnych pomieszczeń, mogą z lokalów korzystać zakłady handlowe. Pracę tę prowadzi „Auxilium Academicum Judaicum" i dla Wielkopolski zorganizowano ekspozyturę w Kaliszu, dla Pomorza we Włocławku, gdzie akcję prowadzi inż. Stolcmann.

Ze świata katolickiego.

Przysłowiowe wyrażenie francuskie: »Piękne duchy spotykają się« — bywa stosowane ironicznie do duchów brzydkich, które w oczach tylko własnych przedstawiają się jako piękne.

Takie wszakże zastosowanie go do rządu Herriota byłoby za słabe. O nim trzeba raczej powiedzieć prosto z mostu: złe duchy spotykają się,—z konsekwentnem dopełnieniem: odtrącają zaś dobre.

Zgodzimy się na to łatwo, gdy zestawimy z sobą dwie równoległe akcje rządu Herriota: dążenie, z jednej strony, do ponownego zniesienia ambasady franc. przy Watykanie i do ponownego wypędzenia zakonów, a z drugiej — do instalacji w Paryżu poselstwa sowieckiego.

Jest jakieś chamstwo, bydlactwo i wręcz djabelstwo w wolności stowarzyszania się komunistów i prostytutek na zgubę Państwa, a zakazie zakonnego stowarzyszania się patriotycznych francuzów i francuzek w celach wychowawczych i pielęgniarskich.

Ale już, dzięki Bogu, przejawniają się przewidywane protesty. Poza słownym, iście rózgowym, protestem episkopatu francuskiego z sześcioma kardynałami francuskimi na czele, w Evian (Sabaudja) 1500 byłych wojowników stanęło czynnie w obronie szarytek i odniosło skutek.

Godna szczególnego zastanowienia okoliczność, Herriot flirtuje z biesami bolszewickimi pomimo świeżego, a b. wymownego doświadczenia Mac Donalda z zinowiewowską bombą w Foreign Office.

Mac Donaldowi trzeba go było na to, aby zrozumiał elementarną prawdę, zawartą w słowach Heinego: »Kto się kładzie z psami, ten wstaje z pchłami.« Mądremu Herriotowi i to doświadczenie angielskie nie wystarczyło. Do republikańskiego łoża Francji zaprasza on zapchlone horrendalnie psy bolszewickie i ma nadzieję ustrzec Francję przed pchłami przeciwpaństwowej propagandy bolszewickiej. Chyba, że chce rozmyślnie obdarzyć niemi Francję, aby mu pomogły w zamierzonem przezeń dziele djabelskiem.

Zresztą, jakże nie płynąć z »prądem czasu« — nie iść z »duchem postępu«, którego ostatnim krzykiem jest bolszewictwo? — Toż byłaby kompromitacja śmiertelna wobec pięknych duchów semickich, wodzów postępu (bez cudzysłowów) ku urzeczywistnieniu ideałów mesjanizmu żydowskiego!

Bolszewickie tendencje demokracji żydowskiej, której hołdują lewice wszystkich krajów, są krzyczącym dowodem przeciw wywodom nawet także i przez liberałów teorji postępu, jakoby koniecznych, wrodzonych ludzkości, dążności postępowych świata i to mimo Boga. Poza Bogiem, przeciwnie, może i musi być tylko wstecznictwo. Na imię mu ateizm, który jest kultem szatana, jakkolwiekby on był bezwiedny i jakkolwiekby się ukrywał, bądź pod postacią formalnego bałwochwalstwa, bądź pod formą »naukowego« przeczenia wszelkiego ducha.

Niemasz dzikości pierwotnej; jest tylko zdziczenie, zjawisko, stale w dziejach powracające.

Poza Kościołem, który sam jeden wyznaje prawdziwego Boga w pełni, niema postępu. Ta prawda, doświadczalna dziejowo, jest tylko jedną z postaci dogmatu: poza Kościołem niema zbawienia. Skądkolwiek wypędza się Kościół z jego Bogiem, tam nieuchronnie następuje zdziczenie obyczajów i upadek cywilizacji. Bolszewja świadkiem klasycznym!

»Popolo d'Italia, oficjalny organ Mussoliniego, dał w swym ostatnim numerze ostrą krytykę antyklerykalizmu, ściślej: antyteizmu Herriota, przeciwstawiając polityce jego życzliwą Kościołowi politykę odradzającej się Italji. Oto nowy objaw tej drugiej: Mussolini odwołał stare, datujące od roku zaboru Rzymu Chrystusa (1870) rozporządzenie ministerjalne, którego mocą Włochy królewskie nie uznawały tytułów szlacheckich, nadawanych przez Papieży. Począwszy tedy od owego roku hańby włoskiej, wszystkie godności szlacheckie, nadane przez Papieży, zostały wciągnięte do złotej księgi szlacheckiej Włoch.

Niech żyje Italja, Piemont świata katolickiego! Niech żyje królewsko-papieski Rzym niedalekiej przyszłości!

W Bernie szwajcarskim spotkała mankietników sroga kompromitacja ze strony biskupów starokatolickich, z okazji tamże ich zjazdu we wrześniu. Przybyli nań także i nasi swojscy »starokatolicy« z Płocka, z »papieżem« Kowalskim i jego małżonką »mistyczną«, matką generalną, Izabelą Wiłucką, na czele. Imieniem bpów starokatolickich, arcbp. Kenninch, przedewszystkiem odpalił od udziału w konferencji żony marjawitów, a następnie, wprost w oczy Kowalskiemu, napiętnował ostatnie, skandaliczne objawienia jego, jako nie Boże, lecz djabelskie.

Ponieważ skromność nie pozwoliła marjawitom pochwalić się tym sukcesem w swoim organie, tedy ich tu wyręczamy.

Doroczny cud krwi św. Januarego w Neapolu (19.9.) nie chybił i tego roku. Świadkiem jego był i X. Arcbp. Cieplak.

Gdzie, poza Kościołem, są jakiekolwiek cuda?! W Kościele dzieją się one w wieku 20-ym, jako i w 1-ym. Kościół głosi je śmiało w obliczu Nauki 20-go wieku!

X. Charszewski.

Co niesie dzień?

Listopad 7 PIĄTEK

Dziś: Achila b. m., Wilibrorda b.
Jutro: 4 Koron. mm., Godfryda b. w.
Wschod słońca 7.9
Zachód 4.18
Wsch. księżyca o g. 3.17
Zachód o g. 2.3

Z giełdy d. 6. XI

Dolar		5,16
Funt angielski		23.47
Frank szwajcarski	(100)	99.50
Frank francuski	(100)	27,09
Frank belgijski	(100)	24,88
Liry włoskie	(100)	22,54
Korony czeskie	(100)	15,40
Korony austrjackie	(100.000)	7,28

4% poż. prem. n. not. 0,67, 8% poż. zł. 6,20 6% poż. ser. II A. 0,95, 6% pożycz. dol. 3.48 zł. 4½% listy zastawne Tow. Kredytowego Ziemskiego — 5% listy M 12.89, wart. 1 gr. czyst. złot. 3 zł. 44,76 gr. Za rubla złotego płacono 2 zł. 74 gr. 2 zł. 73½ gr.

Osobiste. Gości w naszem mieście poeta gruziński wielki, przyjaciel Polski, piszący na jej cześć piękne pieśni poetyckie, redaktor »Głosu Wschodu« wychodzącego w Warszawie, **Sergo Kuruliszwili.**

„Sergo Kuruliszwili" w Włocławku. Dziś jeszcze jeden odczyt poety gruzińskiego, który przyjechał do nas, aby żywem słowem serca boleścią swego narodu, swej ojczyzny cierpiącego powiedzieć nam o Gruzji walczącej. Pospieszmy wszyscy do sali Muzeum Krajoznawczego przy ul. Kaliskiej 1, o godz. 8 wiecz.

Idźmy... Choć wkoło mamy wiele rozrywek, choć otacza nas powódź koncertów, odczytów, przedstawień i t. p. to zawsze cel, jakiemu służy każda taka impreza winien nam być przewodnikiem... Wielu jest takich, którzy mówią o inwalidach wojennych, jako o tych, o których państwo zapomina, którym państwo nie daje tego, co jest im winne. I słusznie... Państwo nasze jest często w takich opałach finansowych, że choć rozumie, iż należy się im wdzięczność jego, nie może się wywiązać z tego należycie. Zresztą Państwo to my. I my jesteśmy ich czynami i ranami zainteresowani. Obecnością swą na koncercie, z którego dochód na inwalidów wojennych jest przeznaczony dowiedziemy, że naprawdę z nimi współczujemy, że nie tylko słowem lecz czynem za nimi się ujmujemy.

A te rzesze potrzebujących naszej pomocy wdzięczne nam będą za to, że nawet wtedy, gdy się bawimy, gdy się delektujemy piękną sztuką, czynimy to dla nich, dla inwalidów wojennych.

Idźmy... w sobotę na koncert.

Odczyt w Stow. Rob. Chrześć. W niedzielę dnia 9-go b. m. o godz. 5 ej po południu p. Wacław Maszewski, ławnik magistratu, wygłosi interesujący odczyt p. t. »Stałe zapomogi państwowe dla bezrobocych«. Wstęp na salę (Maślana 2) bezpłatny dla członków i wprowadzonych gości.

Zawody lekkoatletyczne o mistrzostwo m. Włocławka odbędą się w niedzielę 9 b. m. o godz. 2 pop. punkt. na boisku sportowem, Aleje Szopena.

64 zawodników ze wszystkich miejscowych Tow. i klubów sportowych walczyć będzie o zdobycie tytułu mistrza i odpowiedniego żetonu.

Zgłosił też swój udział Olimpijczyk, mistrz w pięcioboju Polski na 1924 r. członek A. Z. S. p. Rey.

Pierwszych trzech zwycięsców z każdego p-ktu programu otrzymają żetony.

Zainteresowanie zawodami wielkie oby tylko pogoda nie zawiodła.

„Superfosfaty Kujawskie". W niedzielę 9 b. m. o godz. 1 po poł. odbędzie się uroczystość poświęcenia fabryki przetworów chemicznych i nawozów sztucznych p. t. „Superfosfaty Kujawskie" Sp. Akc. we Włocławku.

„Polak-Katolik". Znany działacz społeczny ks. prof. Ignacy Kłopotowski dn. 1 listopada r. b. wznowił w Warszawie wydawnictwo codziennego organu katolicko-narodowego i antysemickiego p. t. „Polak-Katolik".

We wczorajszej notatce kronikarskiej »Osobiste« winno być: dyrektor Banku dla Handlu i Przemysłu p. Ziętarski.

Podziękowanie. Potwierdzając odbiór nadesłanego nam sprawozdania z kolonij leczniczych w Ciechocinku, urządzonych w ub. sezonie kuracyjnym dla chorych dzieci m. Włocławka, do których Magistrat był łaskaw przygarnąć i nasze płockie chore dzieci, co uważamy za wyraz wielce życzliwej, a zarazem cennej dla nas uprzejmości, miło nam niniejszem złożyć Panom, imieniem Dozoru Szkolnego m. Płocka, Płockiego Komitetu Opieki na choremi dziećmi, oraz imieniem rodziców, których dzieci miały możność korzystania z niezbędnej dla nich kuracji, najserdeczniejsze podziękowanie.

Przewod. Doz. Szkol. m. Płocka.

(—) Dr. Maciesza.

Nieco o drożyźnie we Włocławku. Od kilku miesięcy waluta nasza nie okazuje najmniejszego wahania, nasze paskarstwo jednak nie chce o tem wiedzieć i stale podnosi ceny. Rząd walczy z paskarstwem tylko w ten sposób, że... robi oszczędności w rzeczach najbardziej koniecznych. Tymczasem ta walka powinna się zacząć od konfiskowania majątków paskarzy i nakładania największych kar. (Grzywna 100 zł. paskarza nie przerazi!) Nasze władze do zatwierdzania cenników są zupełnie niekompetentne, nie mają zielonego pojęcia jakie ceny być powinny. Zatwierdzają często wszystko, co paskarz podsunie.

W swoim czasie prasa włocławska poruszała sprawę cenników fryzjerskich. Otóż tu mamy najlepszy dowód w jaki sposób powstaje drożyzna. Stwierdzam fakt, że w Warszawie cennik fryzjerski jest niższy niż u nas we Włocławku. W naszem mieście u wszystkich fryzjerów za golenie płaci się 1 zł., to zn. golenie 50 gr. (dobra brzytwa kosztuje 5 zł.) skropienie dla dezynfekcji t. zw. wodą kolońską 20 gr., zaczesanie i zmoczenie włosów lub zanieczyszczenie włosów pomadą 30 gr. — razem 1 zł.

Wiemy, że bardzo duża flaszka wody kolońskiej i to zupełnie dobrej kosztuje 5 zł. w jakim tedy stosunku wyda się cena skropienia (rozpylacz skrapia bardzo ekonomicznie) do ceny całej butelki. Naszym władzom natomiast 20 gr. (360 000 mk.) wydaje się sumą nic nieznaczącą. Uprzytomnijmy sobie teraz, że za golenie płacimy 4 franki franc.

Inne przykłady. Pisma stołeczne kosztują 15 gr. w całej Polsce, a więc w Warszawie, w Poznaniu, Zakopanem, Lublinie etc.; we Włocławku natomiast 18 gr. najmniej. Z jakiej racji? „Wiadomości literackie" w całej Polsce 50 gr., we Włocławku w kioskach 60 gr. Nawet na dworcach kolejowych we wszystkich miastach kupić można gazety po cenach niższych, niż we Włocławku, mimo że sprzedawcy na kolejach płacą wysokie podatki. Włocławek jeden jedyny nie zadawala się zwykłym procentem zarobkowym. Wyzysk ustać musi. Społeczeństwo samo musi reagować na podobne nadużycia, jeżeli władze nie chcą, czy nie umieją się tem zająć.

F.

Jakie podatki należy płacić w listopadzie? W listopadzie przypada do dnia 15 b. m. druga rata podatku gruntowego wraz ze 100 proc. podwyżką. Dalej do tego samego dnia przypada wpłata podatku obrotowego z poprzednich miesięcy, dalej do tegoż dnia reszta wymierzonego podatku dochodowego za rok 1924.

Od 10 do 24 listopada przypada termin wpłaty bez kary drugiej połowy drugiej raty podatku majątkowego. W ciągu całego miesiąca listopada wykupno świadectw przemysłowych i kart regestracyjnych na rok 1925 oraz wpłata zaległości podatkowych, wśród nich zaległości z tytułu pierwszej raty podatku majątkowego oraz pierwszej części drugiej raty tego podatku.

Z OKOLIC.

Z Sędzina. Podaję tu obrazek, który zilustruje, jak się u nas załatwiają różne sprawy przez różne urzędy.

Na wiosnę woda zalała nam około 40 morgów oziminy, tak, że później z powodu mokrego gruntu nie można było siać. Udaliśmy się do starostwa nieszawskiego z prośbą, aby rów odpływowy był doprowadzony do porządku, zapłaciliśmy kilkadziesiąt miljonów opłaty stemplowej, wysłaliśmy telegram do województwa, wnieśliśmy sto kilkadziesiąt złotych na koszta przyjazdu inżyniera i w rezultacie od marca dotychczas sprawa niezałatwiona, a podatki coraz wyższe.

Podatek majątkowy pobrano od gospodarzy 8-mio—10-cio morgowych, choć szacunek wynosił 30—50 miljonów, a podobno podatkowi podlegały tylko majątki wartości ponad 60 miljonów.

Obecnie jest taki kryzys, że nikt prawie nie może zapłacić za coś kilka złotych.

Rozgoryczenie ogólne... a nieraz słyszy się groźne pomruki.

Jeżeli tak dalej pójdzie, to niewiadomo do czego dojdziemy.

M. Balcerak.

Wieczór ku czci H. Sienkiewicza.

Szerszy ogół mieszkańców naszego grodu mało stosunkowo interesuje się losem miejscowego seminarjum nauczycielskiego. A przecież zakład ten jest prawdziwą kuźnią umysłowej pracy, tylko że pracuje się tu cicho, bez sztucznego rozgłosu. Borykając się nieraz z największemi trudnościami materjalnemi i życiowemi, wychowankowie seminarjum uczą się wytrwale i przygotowują się z całem zamiłowaniem do przyszłego, tak odpowiedzialnego zawodu nauczyciela — wychowawcy. Tylko koncerty, dawane od czasu do czasu przez zakład, przypominają mieszkańcom Włocławka, że ta tak bardzo potrzebna placówka nietylko istnieje, ale — o ile chodzi o kulturę duchową — rozwija się coraz pomyślniej.

Ostatni, sobotni koncert, urządzony staraniem młodzieży seminarjalnej był nawet dla naszego miasta poważniejszą atrakcją i przyczynił się niemało do uświetnienia uroczystości ku czci wielkiego pisarza. Na całość koncertu złożyła się część wokalnomuzykalna oraz jednoaktówka p. t. »W Rozłogach«. Po odegraniu przez doborową orkiestrę naszej 14-ki marsza żałobnego Chopina, ks. prof. Wojsa z uczuciem sobie właściwem wygłosił słowo wstępne, poczem chór seminarjum naucz. odśpiewał szereg pieśni jakoto »Hasło« Nowowiejskiego, »Gaude Mater Polonia« Gorczyckiego, »Polonez« Panieckiego, »Hej! do apelu!« Bojakowskiego. Chór seminarjum naucz. ma już w Włocławku wyrobioną markę; pod wytrawną batutą prof. Bojakowskiego rozwija się doskonale i ze względu na ilość i jakość głosów przedstawia się bardzo imponująco. Po części wokalnej odegrano uscenizowany fragment z »Ogniem i mieczem«, zatytułowany »W Rozłogach«. Pomimo bardzo krótkiego czasu wyszkolenia gra wypadła zupełnie dobrze. Reżyserował ze znajomością rzeczy p. Jaśkiewicz.

Wielkie wrażenie na słuchaczach wywarły deklamacje uczenicy IV kursu, p. J. Kozakowskiej, zwłaszcza »Legenda indyjska« Sienkiewicza (»Bądź błogosławiona«.) Niemniej wielkie wrażenie uczynił na widzach żywy obraz układu prof. J. Sobieraja, będący apoteozą bohaterów powieści Sienkiewicza. Na scenie przesunęło się około trzydzieści postaci najważniejszych dzieł Sienkiewicza; kostiumy historyczne, odpowiednia mimika i ruchy właściwe każdej z postaci, kojarząc się z reminiscencjami lektury odpowiednich powieści, musiały w duszy widza mimowoli wywołać wizję tych historycznych chwil, kiedy to Polska staczała bohaterskie boje z otaczającymi ją wrogami, lub też owej zamierzchłej epoki, w której chrześcijaństwo, jeszcze bez ciała, prześladowane i gnębione ścierało się z żywym trupem pogaństwa, aby wkrótce zatknąć nad światem zwycięski krzyż.

Na zakończenie jeszcze raz zagrała orkiestra 14 pułku. Podnieść trzeba, że piękna gra tej orkiestry pod batutą p. Wittmana przyczyniła się bardzo wydatnie do stworzenia tego podniosłego nastroju, jaki panował w ciągu całej akademji ku czci wielkiego twórcy »Quo vadis«.

F.

Ze Stowarzyszenia Kupców Polskich.

W związku z aktualną kwestją godzin pracy w handlu Oddz. Kujawski Stow. Kupców Polskich wystosował do Rady Miejskiej następujący memorjał:

DO RADY MIEJSKIEJ
m. Włocławka.

MEMORJAŁ

Stow. Kupców Polskich Oddz. Włocł.

Sprawa godzin pracy w handlu stała się ponownie dla naszego miasta aktualną. Istniejący dotychczas w tym względzie regulamin słusznie zupełnie zostaje poddany rewizji.

Stowarzyszenie Kupców Polskich we Włocławku, podobnie jak i inne zainteresowane w tej sprawie organizacje, zostało zaproszone do wyrażenia opinji. Opinję tę Stowarzyszenie Kupców Polskich przedstawiło, przez swego delegata p. Antoniego Rudzińskiego, na odnośnym zebraniu wnioskodawczem, jakie w dniu 23 go października r. b. odbyło się w Magistracie naszego miasta.

Wnioski Stowarzyszenia Kupców Polskich są następujące:

1. unormowanie godzin otwierania i zamykania przedsiębiorstw handlowych ściśle i zawsze według norm, jakie w tym względzie obowiązują lub obowiązywać będą w stolicy naszego kraju, Warszawie.

2. ujednostajnienie tych godzin handlu i pracy przez cały rok jednakowo.

3. skrupulatne przestrzeganie wykonania powziętego co do norm godzin pracy w handlu regulaminu przez czynniki do tego powołane, t. j. policję, i to nie tylko w odniesieniu do godziny zamykania sklepów wieczorem, jak to miało miejsce dotychczas, ale i w odniesieniu do godziny otwierania sklepów rano.

Do zgłoszenia powyższych wniosków skłoniło nas przeświadczenie:

a) że dla dobra szerokich warstw spożywców oraz właścicieli przedsiębiorstw i pracowników handlowych koniecznem jest dążenie do ujednostajnienia w całej Polsce godzin pracy w handlu.

b) że stolica Polski, Warszawa, stosuje, lub w przyszłości stosować będzie regulamin otwierania i zamykania przedsiębiorstw handlowych wszechstronnie uwzględniający dezyderaty wszystkich czynników w tym względzie zainteresowanych.

c) że wprowadzenie w regulaminach o czasie otwierania i zamykania sklepów tak zwanego sezonu letniego i zimowego powoduje jedynie zamęt, nieład i niezdrową konkurencję, co dla wszystkich stron zainteresowanych jest zewszechmiar niepożądane.

Mając na uwadze wszystko wyżej przytoczone, Stowarzyszenie Kupców Polskich niniejszym najusilniej prosi Radę Miejską miasta Włocławka w uchwalenie regulaminu godzin otwierania i zamykania przedsiębiorstw handlowych opartego ściśle na normach obowiązujących w Warszawie.

Prezes: *A. Kotlarski.*
Sekretarz: *L. Makowski.*

Włocławek, dn. 6 listopada 1924 r.

Szkolnictwo we Włocławku.

Z nadesłanego nam przez Wydział Szkolny Magistratu naszego miasta wykazu statystycznego podajemy tylko niektóre liczby, gdyż trudnoby było wyczerpać całość na łamach pisma. Ktokolwiek z Czytelników naszych interesuje się pewnemi liczbami, których nie podajemy, niech zwróci się osobiście czy też listownie do redakcji naszego pisma, a chętnie służyć będziemy materjałem statystycznym, zawartym w przesłanym nam wykazie.
Red.

(Ciąg dalszy)

Oświata przedszkolna.

Ochron 7. 1 publ.-miejska — 45 dzieci wyzn. katol.; 3 pryw.-społ. — dzieci wyzn. katol. 75, ewang. 22; 3 inne — dzieci wyzn. katol. 74, żydowsk. 29. Dzieci młodszych, niżej lat 7 jest w ochronkach 217, poniżej lat 7 — 11.

Szkolnictwo powszechne.

Szkół jest 24. Publ.-miejskich: męskich 12, żeńskich 6, koeduk. 3, jednoklas. 1, dwuklas. 1, trzykl. 3, czterokl. 4, pięciokl. 9, siedmiokl. 3; w lokalach własn. 2, — w wynajętych 19; kompletów 123; lekcyj przedpołudn. 87, — popołudn. 36; wykładających: mężcz. 46, kobiet 90.

Prywatnych: męsk. 2, żeńsk. 1; jednokl. 1, trzykl. 1, sześciokl. 1; w lokalach własn. 1, w wynajęt. 2; kompletów 10, — lekcyj przedpołudn. 6, popołudn. 4; wykładających: mężcz. 7, kobiet 4.

Liczba dzieci.

Dzieci od 7 do 14 lat jest: chłopc. 3075, dziewcz. 3006; zapisano do szkół powsz.: chłopc. 2682, dziewcz. 2655; zapis do szkół średn.: chłopc. 351, dziewcz. 316; uczy się w domu: chłopc. 37, dziewcz. 31; zwolniono: chłopc. 5, dziewcz. 4; uczy się ogółem: chł. 3070, dziewcz. 3002.

Liczba dzieci według wyznań.

Ogółem jest: wyzn. kat.: chłopc. 2302, dziewcz. 2185; zapis. do szk. powsz. chłopc. 2033, dziewcz. 1940; zapis. do szkoły średn. chłopc. 236, dziewcz. 215; uczy się w domu chł. 31, dziewcz. 27; zwolniono: chłopc. 2, dziewcz. 3; uczy się ogółem: chł. 2300, dziewcz. 2182.

Ogółem jest: wyzn. ewang. chł. 121, dziewcz. 121; zapis. do szkół powsz. chł. 107, dziewcz. 110; zapis. do szk. średn. chł. 14, dziewcz. 11; uczy się ogółem: chł. 121, dziewcz. 121.

Ogółem jest żydów: chłopc. 639 dziewcz. 687; zapis. do szk. powsz chł. 536, dziewcz. 596; zapis. do szk średn. chł. 94, dziewcz. 86; w domu uczy się chł. 8, dziewcz. 4; zwolniono: chł. 3, dziewcz. 1. uczy się ogółem: chł, 636, dziewcz. 686.

Ogółem jest innych wyznań: chł. 13, dziewcz. 13; zapis. do szk. powsz. chł. 6, dziewcz. 9, zapis. do szk. średn.: chł. 7, dziewcz. 4; uczy się ogołem chł. 13, dziewcz. 13.

d. c. n.

Lista członków Ligi Obrony Powietrznej Państwa.

1. Jastrzębski Wład. 2. Sobociński Bronisł. 3. Kuskowski Antoni. 4. Kruszyniak Francisz. 5. Toporowski Wład. 6 Radej Stanisł. 7. Rekman Józef. 8 Górski Stanisław. 9. Kwiatkowski Stan. 10 Pyde Adolf. 11. Borowy Tadeusz. 12. Piotrowski Michał. 13. Kasprzycki Kazimierz. 14. Kwiatkowski Eug. 15. Sopocińska Jadwiga. 16. Głowczyński Marceli. 17. Szadkowski Jan. 18. Sołtan Konstanty. 19. Żbikowska Teodozja. 20. Hildebrandówna Ela. 21. Semiczek Wiktorja. 22. Szmitowa Marja. 23. Sołtanowa Nina. 24. Janczewski Stanisław. 25. Machczyński Henryk. 26. Pieszkowski Józef. 27. Wilkowa Eliza. 28. Kowalewska Helena. 29. Jastrzębska Marja. 30. Lendzińska Franc. 31. Korusówna Czesł. 32. Rydlówna Adela. 33. Szparkowski Józef. 34. Wyględowska Janina. 35. Rzadkowolski Jan. 36. Skowroński. 37. Kurczyński. 38. Krzemiński. 39. Bendkowski Grzegorz. 40. Majewski Franciszek. 41. Jankowski. 42. Gładowski Michał. 43. Grodzki Feliks. 44. Rajkiewicz Walenty. 45. Żdunek. 46. Kuberacki Teofil. 47. Wendołowski. 48. Gęsicka Janina. 49. Domanowski Antoni nauczyciel, gmina Łęg.

d. c. n.

Odpowiedzi Redakcji.

Strażakowi z Lubienia. W sprawie przyznania ks. Teperowi dyplomu Członka Honorowego Straży Ogn. Ochotn. w Lubieniu prosimy o wyczerpującą notatkę podpisaną nazwiskiem Pana.

ZA REDAKTORA: ALEKSY-LESZEK LASIŃSKI CZCIONKAMI DRUKARNI DIECEZJALNEJ WYDAWNICTWO KSIĘGARNI POWSZECHNEJ.